

# Słowo Polskie

Wydawany dwa razy dziennie

**Ceny prenumeraty:**  
We Lwowie bez doręczenia do domu M. 60 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 65 — w prowincji z przesyłką pocztową M. 70 —.

**Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:**

**2 Mk.**

**Ceny ogłoszeń:**  
Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 2 Mk. Nadzłone i nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobnie ogłoszenia 50 fen. za wyraz.  
Ogłoszenia zamiejscowe o 100%, droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:  
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Rekopisów nadstanych nie zwraca się

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacji proszą się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie“ przyjmuje „Polish News Agency“ 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

## Jeszcze w sprawie konwencji gdańskiej.

W uzupełnieniu naszego wczorajszego artykułu wstępnego, poświęconego sprawie konwencji gdańskiej, dodajemy jeszcze następujące uwagi:

Najbardziej niebezpiecznym dla Polski jest nie to, co znajduje się w przedłożonym przez Radę ambasadorów projekcie konwencji, ale to, czego w niej nie ma.

W szczególności punkt 4 art. 104 traktatu wersalskiego postanawia, że przyszła konwencja ma mieć innymi „zapewnić Polsce nadzór i zarząd Wisły“. Tymczasem w projekcie konwencji o administracji Wisły zupełnie niema mowy. Autorowie projektu mogą wprawdzie twierdzić, że wynika to już z artykułów, w których zabezpieczono Polsce swobodne używanie dróg komunikacyjnych pomiędzy Rzeczpospolitą a portem, lecz to nam stanowczo wystarczyć nie może. Sprawa jest zbyt ważna, aby można było pozostać na domysłach. Polska musi mieć absolutnie gwarancję, że nigdy i wśród żadnych okoliczności nie będzie odcięta od morza, a gwarancja ta musi być dana w konwencji wyraźnie „czarno na białym“. Jądro sporu dobrze ujął paryski „Journal“, twierdząc, że Niemcy muszą się z tem pogodzić, iż Gdańsk będzie portem polskim, a nie angielskim.

Siłę sporu czerpie delegacja gdańska i jej spiritus movens D. Sahn w Anglii, której reprezentant oświadczył stanowczo, że ani jedno zdanie w projektowanej konwencji nie może być zmienione. Vederemo! Za nami jest litera traktatu wersalskiego, którego nie myślimy mieć prawo i obowiązek bronić. Jeśli spór zostanie oddany pod decyzję sądu rozjemczego Ligi Narodów i dla niego tekst traktatu musi być ultima-ratio.

Sprawę ochrony polskich mniejszości narodowych na obszarze w. m. Gdańska załatwiła Rada ambasadorów w swym projekcie zgodnie z punktem 5-tym art. 104 traktatu wersalskiego. W. K.

## Sprawa gdańska.

**DELEGACJA POLAKÓW GDAŃSKICH W PARYŻU**  
Gdańsk. (PAT.) Ludność polska Gdańska wysłała swoją delegację do Paryża, w skład której wchodzi dr. Kubacz, mecenas Łagowski i sekretarz związków robotniczych Jedwabski.

### STANOWISKO PRASY FRANCUSKIEJ.

Nauca. (Radio). Dzienniki niemieckie stwierdzają, że prawie cała prasa francuska popiera odmowne stanowisko delegacji polskiej w kwestji podpisania konwencji polsko-gdańskiej.

Berlin. (B. K.) Tutejsze dzienniki donoszą z Paryża, że według oświadczenia rządu angielskiego Niemcy muszą zapłacić 12 miliardów funtów w zlocie czyli 200 miliardów franków w zlocie. Francja ma utrzymać na mocy układu 52 proc. co wynosi 156 miliardów franków w zlocie.

## Na Litwie.

### ZWYCIESTWO GEN. ŻELIGOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). Wojska gen. Żeligowskiego stoczyły ostatnią walkę na linii Landwarowo-Orany. Wojska litewsko-kowieńskie wycofały się ze strąkami. Z tego powodu angielski „Times“ wyraża obawę, że wojska gen. Żeligowskiego zajmą Kowno.

### AKCJA NIEMCÓW NA LITWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Na granicy niemiecko-litewskiej zatrzymano transporty niemieckich żołnierzy oraz znaczne transporty amunicji idące z Niemiec do Litwy. Na rozkaz komisji międzynarodowej transporty te odesłano z powrotem do Niemiec.

### ZMIANA GABINETU KOWIENSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). W Kownie prezydent ministrów zgłosił dymisję całego gabinetu. W miejsce rządu projektowana jest dyktatura złożona z 3 osób. Na czele dyktatury stanąć ma znany polakożerca Sławczewicz a obok niego do dyktatury wejść mają Smetana i Waldemaras.

### Echa zgonu burmistrza Corka.

#### OSTATNIE CHWILE ZMARLEGO.

Lyon. (Radio). Jak podaje „L'Œuvre“ lord Majec z Cork skonał w chwili, gdy jego spowiednik wyowiadał ostatnie słowa modlitwy. Dobrowolna głódówka trwała 73 dni, 2 godz., 40 minut. Zwłoki będą przewiezione do Cork, gdzie odbędzie się pogrzeb.

#### ŻALOBNA W DUBLINIE.

Londyn. (Havas). Zaczynają tu nadchodzić wiadomości o wrzeniu w Irlandji, jakie wywołała śmierć burmistrza Corku. W Dublinie wiadomość o śmierci nadeszła w chwili, dokonywania przez policję rewizji w rezydencji burmistrza tego miasta. Całe miasto przywdziało żalobę.

#### ZEMSTA POWSTAŃCÓW IRLANDZKICH.

Londyn. (Havas). Z Cork donoszą o dalszych aktach terroru ze strony powstańców irlandzkich.

#### GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn. (Havas). Z okazji śmierci burmistrza m. Cork pisze „Daily Chronicle“, że uwolnienie więźnia musiałoby doprowadzić do uwolnienia wszystkich innych przestępców politycznych Irlandji. „Daily Mail“ wyraża, że uwolnienie burmistrza m. Cork było niemożliwe, „Times“ natomiast ostro potępia postępowanie rządu w sprawie niezwolnienia więźnia.

Londyn. (Havas). W związku ze śmiercią burmistrza m. Cork, wszystkie dzienniki zajmują się szczegółami jego kariery politycznej.

### PRASA FRANCUSKA O ŚMIERCI BURMISTRZA CORKA.

Paryż. (Havas). Wszystkie dzienniki paryskie omawiają śmierć burmistrza miasta Cork i zaznaczają, że nie należy się mieszać w sprawy wewnętrzne Anglii. Niemniej zgodnie stwierdzają, że należy uchylić czoła przed człowiekiem, który poświęcił życie za ideę narodową. Niektóre dzienniki wyrażają obawę, że śmierć burmistrza Cork jeszcze powiększy trudności w jakich się znajduje obecnie rząd angielski.

#### REWIZJE WOJSKOWE.

Cork. (Reuter). Oddziały wojskowe przeprowadziły w głównych punktach miasta Cork rewizje domowe.

#### POGRZEB BURMISTRZA.

Londyn. (Reuter). Zwłoki burmistrza m. Cork zostały wystawione w katedrze Southawark i zostaną pokropione. Następnie trumna zostanie przewieziona na dworzec. Zastępca burmistrza m. Cork, 21 radców i 50 urzędników przybyło do Londynu celem wzięcia udziału w pogrzebie.

### Polityka zagraniczna Łotwy.

Libawa. (Radio). Łotewskie B. K. z Rygi. W związku z zakwestjonowaniem u pewnego agenta listów adresowanych do hr. Pahlena, kilka dzienników tutejszych domaga się wyjaśnienia rządu w sprawie pogłoszek, że Łotwa zezwala w przeciwnieństwie do traktatu wersalskiego na werbunek do armji gen. Wrangla. Minister S. Z. ogłosił, że pogłoski te są bezpodstawne. Socjali demokraci żądają zwołania nadzwyczajnego posiedzenia konstytuancy.

Libawa. (Łotewskie B. K. z Rygi): Gabinet zwol-

niony na nadzwyczajne posiedzenie obradował nad sytuacją gospodarczą w szczególności nad propozycją przemysłowego banku londyńskiego co do udzielenia pożyczki na wywóz drzewa i lnu.

### Rafyli iacja traktatu.

Warszawa. (PAT.) Tekst traktatu rozejmowego wraz z formułą ratyfikacyjną wypisaną ręcznie został dziś przedstawiony Naczelnikowi Państwa do podpisu.

### Z komisji sejmowych.

Warszawa. (Tel. wł.). Na posiedzeniu komisji prawniczej poseł Dębski poddał krytyce rozporządzenie Rady Obrony Państwa dotyczące ustawy o karze za obrazę Naczelnika Państwa. Zdaniem mowcy Rada Obrony Państwa przekroczyła swą kompetencję. Wniosek posła Dębskiego nie został oddany pod głosowanie pod pretekstem, że na razie brak motywów, które skłoniły Radę Obrony Państwa do wydania ustawy. Komisja uchwaliła wezwać rząd o podanie powyższych motywów i do nadejścia odpowiedzi rządu posiedzenie odroczone.

Warszawa. (PAT.) Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Gdya obradowała w dalszym ciągu nad referatem przewodniczącego o zaopatrzeniu w żywność Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa i ośrodków przemysłowych, nad wnioskiem p. Fedorowicza o zaopatrzenie Lwowa i Krakowa w żywność przez Ministerstwo aprowizacji oraz nad ogólnym stanem aprowizacji. Dyskusji nie wyczerpano.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Głabńskiego uchwaliła wedle referatu p. Bruźna projekt ustawy o gwarancji dla obligacji Towarzystwa Kredytowego przemysłu polskiego zmniejszając sumę poręki do 20 milionów funtów szterli.

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem p. Raicy w obecności ministra R. P. Narutowicza odroczyła decyzję w przedmiocie utworzenia ministerstwa komunikacji do czasu oświadczenia się rządu. Referat o projekcie ustawy w przedmiocie poczt, telegrafów i telefonów w czasie wojny powierzono p. Szymańskiemu. Rozpatrzone kwestję zapewnienia transportów kartofli i buraków. Komisja uchwaliła rezolucję wzywającą ministra kolei do zawarcia z rządem Litwy środkowej konwencji celem umożliwienia połączeń kolejowych z ziemiami objętymi przez Państwo Polskie a odciętymi wskutek utworzenia Litwy centralnej od komunikacji kolejowej z środkami Państwa.

Komisja rolna pod przewodnictwem p. Bardla w obecności ministra Poniatowskiego i delegata Głównego Urzędu Ziemińskiego przyjął do wiadomości sprawozdanie o zwalczaniu księgosuszu i wezwała rząd, by nie ustawał w zabiegach wytepienia tej kłeski oraz powierzyła referat w tej sprawie na plenum p. Włodkowi. Komisja przyjęła następnie do wiadomości okólnik ministerstwa rolnictwa o rozmieszczeniu koni spowodowanym najazdem bolszewickim.

Komisja administracyjna pod przewodnictwem p. Sobolewskiego w obecności ministra Skulskiego i szefa zarządu ziem etapowych i przyfrontowych Frackiewiczza rozpatrywała szczegółowo administrację ziem wschodnich i wyraziła deziderata w zakresie reform oraz powzięła rezolucję mającą na celu ujednostajnienie administracji potrzeb gospodarczych, językowych i religijnych ludności miejscowej.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Marka uchwaliła wedle referatu p. Liebermanna uchylić rozporządzenie R. O. P. o utworzeniu trybunału obrony Państwa. Dyskusję nad referatem p. Władysława Dębskiego o rozporządzeniu R. O. P. normującym karę za obrazę Naczelnika Państwa odroczone, aby dać Rządowi sposobność do zajęcia stanowiska w tej sprawie.

### KONFLIKT POLSKO-LITIEWSKI.

Warszawa. (Tel. wł.). Liga Narodów w Brukseli obradowała nad sprawą konfliktu polsko-litewskiego. Do żadnych uchwał nie doszło.

## Strajk robotników w Anglii.

### PIERWSZE PRÓBY TERRORU.

Kopenhaga. (PAT). „National Tidende” donoszą z Londynu, że w Birmingham i Manchester nastąpiły akcje terroru ze strony strajkujących. W Manchester utworzył się komitet dla przeprowadzenia rewizji po domach prywatnych, by szukać nagromadzonych zapasów żywności. Policja okazuje się wobec przekroczeń bezsilna. W niedzielę do Manchesteru nadeszło wojsko. W kilku drukarniach londyńskich drukarze dopuścili się sabotażu. „Times” i „Morning Post” wyszły w poniedziałek z opóźnieniem i w zmniejszonej formie.

### OGŁOSZENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

Berlin. (Radio). Z Londynu donoszą: Izba niższa przyjęła w drugim czytaniu ustawę o wprowadzeniu stanu wyjątkowego 257 głosami przeciw 57.

## Odszkodowania niemieckie.

Londyn. (B. K.) Belgijski prezydent ministr. Delecroix oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że wiadomość rozszerzana w piśmie francuskich, jakoby równocześnie z posiedzeniami Ligi Narodów w Genewie, miało się odbyć posiedzenie Rady najwyższej, aby obradować nad sprawozdaniem w sprawie odszkodowań będzie wprawdzie brało udział w obradach Belgii, Francji i Anglii w Brukseli, stoli nie w charakterze członków komisji reparacyjnej. Nie będą oni mieli prawa głosu i będą tylko składali sprawozdanie swoich rządów.

## Śmierć króla Aleksandra.

Jak wiadomo, król grecki Aleksander padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Przed kilkunastu dniami o-swojona małpa rzuciła się na psa, towarzyszącego królowi podczas przechadzki w pałacu Tatu. Król chciał odpędzić małpę. Wówczas rozjuszone zwierzę rzuciło się na niego i pokasało mu boleśnie ręce i nogi.

Pomimo szybkiej pomocy lekarskiej wywiązało się zakażenie krwi, które położyło w końcu kres życiu monarchy.

Aleksander, król Hellenów, urodził się 20. lipca 1893 r. w pałacu Tatu, pod Atenami, jako drugi syn króla Konstantyna i królowej Zofji, księżniczki pruskiej, siostry Wilhelma II.

Gdy wskutek zamordowania marynarzy francuskich w Zappianie, w grudniu 1916 r., przez sprzyjających Niemcom stronników króla Konstantyna, król ten musiał, na nalegania wysokiego komisarza rządu francuskiego w Atenach, Jonnarta, opuścić dnia 11. lipca 1917 r. Grecję wraz z następcą tronu, ks. Jerzym, również gorliwym, jak ojciec, sprzymierzeńcem Niemiec — wówczas korona grecka przypadła niespodzianie w udziale księciu Aleksandrowi.

Młody król nie zawiódł zaufania, pokładanego w nim przez aliantów i stanowiący po ich stronie, służąc wiernie, przy pomocy jednego z największych mężów stanu Grecji Venizelosa, sprawie koalicji, osiągnął przez to zjednoczenie ziem greckich.

Następcą jego będzie — o ile greckie zgromadze-

nie narodowe nie ogłosi rzeszyzopolitej — brat jego młodszy, ks. Paweł, ale nie jest też wyłączone, że zdeponowany król Konstantyn dochodzić będzie praw swoich do tronu greckiego, co może być powodem nowych zaburzeń w Grecji.

### POGRZEB KRÓLA GRECKIEGO.

Lyon. (Radio). Pogrzeb króla Aleksandra odbędzie się w plątek po poł.

## Następstwo tronu w Grecji.

Paryż. (Havas). Wszystkie dzienniki poświęcają wiele miejsca śmierci króla Aleksandra. Prasa paryska wyklucza możliwość powrotu na tron greckiego ex króla Konstantyna i wymienia jako kandydatów ks. Pawła i ks. Jerzego. Dzienniki czynią uwagę, że nawet mające się odbyć zaślubiny ks. Jerzego z ks. rumuńską Elżbietą nie są zdolne powiększyć małych szans tego kandydata do tronu. „Petit Parisien” pisze o ks. Pawle, że jest to kandydat do przyjęcia. „Matin” wyraża przypuszczenie, że w razie wyłonienia się nowych trudności dynastycznych Venizelos będzie mógł jawnie oświadczyć się za wprowadzeniem w Grecji republikańskiej formy rządu. Francja — pisze ten dziennik — z zadowoleniem powitałaby takie załatwienie sprawy.

Warszawa. (Tel. wł.). Venizelos oświadczył, że następstwo tronu obejmie młodszy brat zmarłego króla ks. Paweł, bawiący obecnie u swego oca w Zurychu.

Paryż. (B. K.) „Echo de Paris” dowiadyuje się jakoby Francja stanowczo sprzeciwia się kandydaturze greckiego następcy tronu Jerzego na tron.

Ateny. (PAT.) W kilka dni po pogrzebie króla zbierze się parlament celem ustanowienia regencji. Regentem zostanie prawdopodobnie admirał Kondu-

## Z Górnego Śląska.

### TERMIN PLEBISCYTU.

Monachjum. (Havas). W kołach ententy krąży pogłoski, że plebiscyt na G. Śląsku odbędzie się w najbliższym czasie a mianowicie w 1 lub 2-gim tygodniu przyszłego miesiąca.

### POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ.

Bytom. (PAT). Pierwsze posiedzenie rady przybocznej międzysolusniczej komisji rządzącej w Opolu odbędzie się 28. b. m. Rada przyboczna składa się z 4 Polaków i 4 Niemców.

## Wiadomości telegraficzne.

### WYJAZD PREZESA WITOSA DO TCZEWA.

Warszawa. (PAT). „Gazeta Warszawska” podała: Prez. min. Witos wyjechał wczoraj na jednodniową inspekcję do Tczewa.

— Nie zwlekajmy, idźmy zaraz; gdyż bogowie morza są zazdrośni i mają potwory na swoje usługi.

Spieszyli się tedy, całą noc wędrowali przy księżycu, cały następny dzień wędrowali w słonecznym upale, aż wieczór doszli do miasta.

— Czy tu ona tańczy, o której mówiłaś? spytał rybak.

— Nie, to inne miasto. Mimoto wstąpimy.

Weszli więc i włóczyli się po ulicach a gdy przyszedli do oddziału złotników, spostrzegł rybak cudną czarę srebrną wystawioną w jednej budzie. Wtedy rzekła dusza do niego:

— Weź tę czarę i schowaj.

A on wziął czarę i schował ją w fałdach swego odzienia, poczem szybko wyszli z miasta.

Kiedy już byli o milę oddaleni, zmarszczył rybak czoło i rzekł do swej duszy:

— Dlaczegoś mi kazała wziąć tę czarę i schować? To był czyn ohydny.

Ale dusza szepnęła tylko: Uspokój się, uspokój się. Wieczorem następnego dnia przyszli znowu do jakiegoś miasta, a młody rybak zapytał:

— Czy ta, o której mi wspominałaś, w tym mieście tańczy?

— Nie, to inne miasto. Niemniej wstąpmy tutaj. I weszli. Idąc przez ulice spostrzegł rybak dziewczynkę z dzbanem wody. A dusza powiedziała mu:

— Uderz to dziecko. — Uderzył ją tak, że płakała, a uczyniwszy to, spiesznie oddalił się z miasta.

Kiedy już był milę za miastem, złość go porwała i krzyknął do swej duszy:

— Dlaczegoś mi kazała skrzywdzić to dziecko? Wszak to czyn grzeszny.

Dusza jednak szepnęła: Uspokój się, uspokój się. Gdy trzeciego dnia przyszli znowu do jakiegoś miasta, spytał młody rybak:

— Czy ona tu tańczy, ta o której mówiłaś?

— Może być, że tu, wstąpmy jeno.

Weszli tedy i ięli szukać gospody nad rzeką, ale

### WARSZAWA WILNO.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Poranna” donosi: Przyszły tydzień według projektu Rady miejskiej, będzie poświęcony Wilnu. W niedzielę odbędzie się uroczysta akademja w wielkiej sali ratusza, następnie przez cały tydzień odbywać się będą odczyty w różnych miejscach poświęcone Wilnu. Wreszcie w przyszłą niedzielę projektowany jest olbrzymi wiec.

### ZWIĄZEK KOLEJI NADBAŁTYCKICH.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska” podała: Zarząd kolei finlandzkiej zainicjował utworzenie związków kolei państw, leżących nad Bałtykiem. Z początku przyszłego miesiąca toczyć się ma w tej sprawie konferencja, na którą Polska też została zaproszona.

### NA FRONCIE GEN. WRANGLA.

Paryż. (Havas z Konstantynopola). Komunikat frontowy gen. Wrangla z 19. i 20. bm. donosi o zniszczeniu dywizji kawaleryjskiej sowieckiej i o odrzuceniu nieprzyjaciela.

Paryż. (PAT.) Donoszą z Sebastopola, że przy był tam wysoki komisarz francuski przy rządzie gen. Wrangla.

### MISJA FRANCUSKA W SEBASTOPOLU.

Moskwa. (PAT.) B. K. Do Sebastopola przybyła francuska misja wojskowa, na czele której stoi gen. Brousseau i admirał Loveau.

### BOJKOT GEN. WRANGLA.

Marsylja. (Haas). Zabrga statku, na którym znajdowała się amunicja przeznaczona dla gen. Wrangla odmówiła wyjazdu z portu.

### WOJSKA SOWIECKIE W BUCCHARZE.

Londyn. (Havas). Do Bombaju nadeszła wiadomość o zajęciu Bucharzy przez wojska sowieckie.

### KRASSIN W BERLINIE.

Gdańsk. (PAT.) Z Rygi donoszą, że Krassin po powrocie z Londynu uda się do Berlina w celu podjęcia rokowań z Niemcami, Kamieniew zaś zostanie wysłany do Chin.

### NAPAD NA ATTACHE FRANCUSKIEGO W HAMBURGU.

Berlin. (Havas). Z Hamburga donoszą, że napađnięto tam i pobito francuskiego attache. Konsul francuski zażądał od miasta Hamburga zadośćuczynienia i ukarania winnych. Ambasador francuski w Berlinie poparł to żądanie w ministerstwie S. Z. w sposób stanowczy.

### PROGRAM RZĄDU BELGIJSKIEGO

Paryż. (PAT.) Belgijski minister Vanderveelde wygłosił mowę, w której powiedział, że reformy społeczne przeprowadzone przez rząd oznaczają tylko program minimalny. Dalszym zadaniem rządu będzie zapewnić pierwszeństwo pracy przed kapitałem i przeprowadzić socjalizację. Minister omówił następnie kwestje wojskowe i powiedział, że wobec rozbrojenia Niemiec nie powinna być nadal uprawiana polityka za-

jej nigdzie nie było. Ludzie oglądali go ciekawie, lekał się i rzekł do swej duszy:

— Uchodźmy stąd, niema tu białonogiej tancerki. Ale dusza rzekła:

— Owszem zostaniemy, noc ciemna, zbójcy mogą napaść w drodze.

Usiadł więc na placu targowym aby wypocząć. Po chwili przechodził tamtędy kupiec z latarnią rogowa, zawieszoną na trzciniowym drążku. Kupiec zagadnął go:

— Dlaczego siedzisz na targu, skoro wszystkie kramy zamknięte i toboły osznurowane? — A rybak odparł:

— Nie mogę gospody znaleźć w tym mieście, a nie mam krewnych, którzyby mnie przyjęli.

Czyż nie jesteśmy wszyscy braćmi? — rzekł kupiec. — Czy nie jeden Bóg nas stworzył? Chodź z mną, gdyż posiadam izbę gościnną.

Wstał tedy młody rybak i poszedł za kupcem do domu jego. Minęli ogród drzew granatowych i weszli w mieszkanie, wtedy przyniósł kupiec na miedzianej misie wody różanej, aby sobie umył ręce, melon dorzwały, aby ugasił pragnienie, a ryż z baraniną, aby się pożywił.

Skoro się nasycił, zaprowadził go kupiec do gościnniej izby, kazał mu się położyć i życzył mu dobrej nocy.

Rybak podziękował, ucałował pierścień na ręce jego i rzucił się na tapczan z koziej wełny. A skoro się wełmiana derką nakrył, usnął.

Na trzy godziny przed wschodem słońca w ciemnej noc zbudziła go dusza jego i rzekła:

— Wstań, idź do izby kupca, zabij go i zabierz mu złoto, którego nam trzeba.

(C. d. n.)

OSKAR WILDE.

12

## RYBAK I DUSZA JEGO.

B A J K A.

Przekład W. M.

(Ciąg dalszy.)

— W pewnym znanem mieście stoi nad rzeką gospoda. Siedziałem tam z żeglarzami, którzy pili dwójakie wino, przegrzali jeźmiennym chlebem a do tego jedli małe rybki podawane na laurowych listkach. Kiedyśmy się wesoło zabawiali, nadszedł staruszek niosący na ramieniu dywan i lutnię o dwu bursztynowych rogach. Rozesłał dywan na podłozę, piórkiem uderzył o struny swojej lutni a nadto zbiegła dziewczyna z zasoniętą twarzą i zaczęła tańczyć przed nami.

Twarz jej była okryta gazowym welonem, ale nogi miała nagie. Nagie miała nóżki a poruszały się po dywanie jak białe gołąbki. Nigdy nie widziałem nic podobnie cudownego, a miasto, gdzie ona tańczy, jest tylko o dzień drogi ztąd oddalone.

Słyszając słowa swej duszy pomyślał rybak, że Syrena wcale nóg nie ma i tańczyć nie może. Wielka pokusa przyszła nie niego, i rzekł do siebie:

— Jeden dzień drogi tylko, więc mogę potem wrócić do mego kochania. Zaśmiał się, stanął na mieliznie i szedł ku wybrzeżu.

Gdy wyszedł na suchy ląd, zaśmiał się znowu i wyciągnął ramiona ku duszy swojej. A ona wydała głośny okrzyk radości i wniknęła w niego. Wtedy ujrzał rybak przed sobą na piasku cień swego ciała, który jest ciałem duszy.

Dusza rzekła do niego

czepna. Belgia potrzebuje narodu uzbrojonego w ten znaczeniu, aby każdy obywatel miał swój karabin, by mógł bronić własnej ojczyzny. Wreszcie potępił Vervelde bolszewizm.

**PIĘCDZIESIĘCIOLECIE IWANOWA.**

Sofia. (Radio). Dnia 25 bm. wszystkie miasta i wsie bułgarskie obchodziły uroczysto urodziny i 50-lecie poety narodowego bułgarskiego Iwanowa. Król Borys wręczył jubilatowi order Cyryla i Metodego.

**ALBERT THOMAS O BOLSZEWIZMIE W POLSCE.**

Praga. (PAT). Tel. Comp. Dyrektor międzynarodowego urzędu pracy Albert Thomas powiedział, że wraca właśnie z Polski, ale że i nawet tam nie ma jasności co do obecnego stanu bolszewizmu. Thomas jest osobiście stanowczo przeciwnikiem bolszewizmu i komunizmu, ponieważ wprowadzają one robotników w awantury niezgodne z warunkami gospodarzami.

**SĄDY DORAŻNE NA SŁOWACZYŹNIE.**

Preszburg. (Telegr. Comp.) Sądy dorażne zawieszono nad Słowacją zostały znacznie zastrzone. W Preszburgu będą wszystkie publiczne lokale zamknięte o 9 wieczorem, kinoteatry i teatry będą zamknięte, o godz. 10 nie wolno nikomu pokazywać się na ulicy.

**CHOLERA W WARSZAWIE.**

Warszawa. (PAT.) Stwierdzono tu pierwszy wydział cholery. W szpitalu św. Stanisława zmarła robotnica. Przeprowadzone badania stwierdziły cholere azjatycką.

**POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE GÓRNOŚLASKIM!**

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

**Czas odnowić przedpłatę na miesiąc listopad!**

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.

Do naszych prenumeratorów. Celem uniknięcia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o niszczanie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego”, ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejanie na odcinku przekazu adresu z odeską „Słowa Polskiego”.

**Wiadomości bieżące.**

Lwów, 28 października.

**Repertuar teatru miejskiego.**

Czwartek 28 bm. wiecz. „Pocałunek wojny”.  
Piątek 29 bm. wiecz. „Cyganeria”, opera, I-szy występ Ewy Didur.

Sobota 30 bm. popoł. „Halka”, opera. — Wiecz. „Manewry jesienne”, operetka.

Niedziela 31 bm. popoł. „Noc w Wenecji”, operetka. — Wiecz. „Pocałunek wojny”.

Poniedziałek 1 listopada popoł. „Królowa Jadwiga”, dramat historyczny. — Wiecz. „Palestrant”, operetka.

Wtorek 2 listopada wiecz. „Opowieści Hoffmana”, opera.  
Początek przedstawień popołudniowych wyjątkowo o godz. 3 popoł., wieczornych o g. 7 wieczorem.

— Związek ludowo-narodowy i Stronnictwo Dem. Narodowe zwołuje na dzień 1 listopada b. r. na godz. 11 przedpoł. do sali Sokoła-Macierzy zebranie obywatelskie celem wysłuchania sprawozdania posłów: dr. Stanisława Głabińskiego i posła m. Warszawy Zygmuntowej Balickiej.

Zaproszenia wydaje codziennie do dnia 31 b. m. do godziny 12 w południe Sekretariat Związku Ludowo-Narodowego w godzinach od 10—12 rano i od 6 do 8 wiecz. przy ulicy Zimorowicza 15, l. p. gmach „Słowa Polskiego”.

— W lokalu klubu demokratyczno-narodowego przy ul. Pańskiej l. 11 l. p. odbędzie się w piątek dnia 29 października br. zebranie dyskusyjne, które zgał ks. dr. Teofil Długosz na temat: „O stosunku inteligencji do ludu”. Początek o godzinie 7 wieczorem. Członkowie związku ludowo-narodowego stronnictwa demokratyczno-narodowego mogą wprowadzić gości.

— Sekretariat Związku Lud.-Narod. ul. Zimorowicza l. 11—15 Gmach „Słowa Polskiego” otwarty dla stron od 10—12 przed południem i od 6—7 wieczorem. W niedzielę i święta tylko przedpołudnie.

— Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza wszystkich obywateli (ki) na wiec sprawozdawczy w sali ratuszowej w piątek 29 bm. o godz. 7 wiecz.

— Polsko-amerykański Komitet pomocy dzieciom (Inspektorat rejonowy na wschodnią Małopolskę) we Lwowie, przy ul. Bourlarda 5 ma obecnie do dyspozycji znaczną ilość papierosów angielskich „Gold Flake” pierwszej jakości, bez ustników, których sprzedaż zastrzeżoną jest wyłącznie dla Kooperatyw Konsumów i zrzeszeń raz Instytucji społecznych.

Sprzedaż odbywa się na podstawie zgłoszenia piśmennego zapotrzebowania, które przedkładać należy w temże biurze w godzinach między 4—6 po południu.

Cena wynosi Mk 1'50 za sztukę, ioco magazyn we Lwowie. Zależnie od ilości zgłoszonych członków nastąpi przydział w stosunku od 50 do 200 papierosów na osobę.

— Zebranie Członków Stronnictwa Narodowego Zjednoczenia Ludowego odbędzie się dnia 1 października w niedzielę o godz. 5 po poł. w sali Tow. gospodarskiego przy ul. Kopernika l. 20. Referat o sytuacji politycznej i sprawozdanie wygłosi poseł dr. Edward Dubanowicz.

— Strajk pracowników gminnych grozi miastu znowu z dnem 1 listopada. Oto na odbytem przed paru dniami bardzo burzliwym zgromadzeniu nocnym wszystkich pracowników gminnych — uchwalono zażądać od gminy bezwzględne dotrzymania umowy z 24 czerwca br. w sprawie racji żywnościowej, następnie podniesienie poborów 50 proc. bezwrotnej zaliczki w kwocie 1500 Mk, zaliczki 3500 Mk, spłacalnej w ratach jek na kolei i wrowadzenie w życie stabilizacji i pragmatyki służbowej. Na dziś rano, zwołał p. wiceprezydent Stahl konferencję do magistratu, która rozpatrzyć postulaty pracowników i doprowadzić do możliwej ugody.

— Zabiegł syonistów. Studenci żydowscy jawili się wczoraj w deputacji u rektora Uniwersytetu prof. dr. Macheka i przedłożyli mu postulaty akademików sjonistycznych w sprawie dopuszczenia do studjów na Uniwersytecie lwowskim, czyli w sprawie uczynienia wyłomu w zarządzeniach, na mocy których do studjów dopuszczeni są tylko ci studenci, którzy uczynili zadość służbie w wojsku. Rektor oświadczył, że w związku z zakończeniem wojny sprawa ta będzie niemożliwa załatwiona na platformie ogólnej.

— Wszystko drożeje! Uliczkę św. Stanisława i ul. Rejtana obrała sobie czarna giełda niejako za lokal swój, więc od rana do nocy cisną się tam tłumy speku lantów, handlarzy, paskarzy, oszustów i pokrewnych zawodów, czem powodują „tamowanie komunikacji”. Otóż policjanci pełniący tam służbę chcąc „komunikację” umożliwić wzywają do rozjeżdżenia się, a gdy to nie skutkuje, spracowują upornych na inspekcję policji. Tam płacą oni grzywnę, którą dawniej wymierzano w wysokości 10 do 30 Mk, obecnie zaś po 50 Mk od osoby. Ukarani płacą, nie dziwiąc się wcale, gdyż wiedzą „oni” że wszystko drożeje. Płacą tedy, a zapłaciwszy, wracają na dawne miejsce i., tamują komunikację.

— W poszukiwaniu za żoną swą Katarzyną przybył do Lwowa Piotr Bodnar, gospodarz z Mszany pow. Zborów i tu zgłosił się w policji z prośbą o wyszukanie niewiernej, która pozostawiła mu troje dzieci. natomiast wzięła na drogę 1600 Mk.

— Niemile spotkanie. 16-letni Stefan Serdiuk, zawodowy kieszonkowiec, uwijał się na pl. Gołuchowskich koło przystanku tramwajowego wśród tłoczącej się publiczności, upatrując ofiary do okradzenia. Manewrom jego przypatrywał się insp. pol. Mulik, którego gdy ujrzał Serdiuk począł uciekać. W rezultacie został jednak schwyty i osadzony w areszcie, gdyż policja bardzo go potrzebuje dla załatwienia pewnych „formalności”.

— Potrącona przez tramwaj. Wczoraj wieczorem w ul. Żółkiewskiej wóz tramwajowy potrącił 60-letnią Jettę Lutę, która doznała tak znacznych obrażeń ciała, iż musiano ją odwieźć do szpitala.

**Skarb Narodowy.**

Z inicjatywy Ministra skarbu dr. Grabskiego zawiązał się w Warszawie „Komitet Główny Popierania Skarbu Narodowego” z gen. Hallerem na czele, w ślad za czem tworzą się Komitety dzielnicowe i wojewódzkie celem zaorganizowania dobrowolnej, wydajnej daniny złota, srebra i szlachetnych kamieni na rzecz Polskiego Skarbu. Prezes małopolskiej dyrekcji p. Bugno, obejmując z mandatu ministra skarbu kierownictwo akcji w Małopolsce, zwołał na onegdaj popołudniu pierwsze konstytuujące posiedzenie „Komitetu popierania Skarbu Narodowego”, które odbyło się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej. Przybyło kilkadziesiąt osób, reprezentujących wszystkie sfery naszego społeczeństwa, m. in. dowódcy OG. gen. Lamezan, prezydent miasta Neumann, wiceprezydent Namieśnictwa Stanisław Zimny, szefowie wszystkich władz rządowych, dyrektorowi Banku, przedstawiciele sfer

handlowych i przemysłowych, liczne grono pań, przewodniczących organizacji społecznych i narodowych i t. d.

Obrazy zagał prezes Bugno, podając zgromadzonym motywami, jakimi kierowano się przy rozpoczęciu akcji zbiórki Skarbu Narodowego, oraz wymienił środki, które użyte będą do realizacji zamierzeń. P. Bugno przedstawił następnie swego zastępcę p. radcę Hrağa, oraz członków biura pp. Romana Czanderne, dr. Adolfa Potturaka, sekretarza dr. Brandowskiego i komisarza Leonarda Cyganika. Z kolei odbyło się czytanie regulaminu zbiórki, poczem rozwinęła się dyskusja.

W dyskusji zabierali głos pp. prezydent Neumann dr. Back, gen. Lamezan i p. Aleksandrowiczówna. Uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa oraz założyć komitety powiatowe. Wkońcu przystąpiono do wyboru członków wydziału wykonawczego i ich zastępców: W skład wydziału wykonawczego weszli: ks. dr. Allan Warszelewicz, pp. Edward Hawranek, prezes Kongregacji kupieckiej dr. Feliks Merunowicz, dyr. Banku przemysłowego, Bolesław Laskownicki, prezes Tow. dziennikarzy polskich, Aniela Aleksandrowiczówna, Marceł Schaff, dr. Adam Głazewski, dyr. Tow. kred. ziemskiej; jako zastępcy członków: pp. dr. Witold Hamerski, naczelnik oddziału Gen. Prokuratury Rzpłt., Józef Kotwicz Zagórski, dyr. Oddz. PKKP., Józef Buczek, dyr. zarządu głównego TKR., Filipina Schleicherowa, Maria Demel, dr. Aleksander Vogel, prezes Koła literackiego, dr. Michał Wasung, adwokat krajowy.

**Sprawy wojskowe.**

**ZALEGŁE POBORY B. WOJSKOWYCH POLSKICH NA SYBERJI.**

Wydział prasowy ministerjum spraw wojskowych komunikuje:

Powołana rozkazem wiceministra M. S. Woisk. z dnia 1. sierpnia 1920 r. Szt. Oddział I L. 12166/Mob. komisja likwidacyjna b. woisk polskich na Syberji przystąpiła do rozpatrzenia i uregulowania zaległych pretensji pieniężnych, należnych osobom wojskowym na Syberji. Według postanowień tej komisji otrzymują:

1) Wojskowi przybyli na statku „Jarosław” do dnia 30/VI—20 pobory według norm syberyjskich, od dnia 1/VII—20 pobory krajowe.

2) Wojskowi, przybyli na statku „Gwenoth” o ile poborów tam nie otrzymali, otrzymują je do dnia 3/VI—20 według norm syberyjskich, od dnia 4/VI—20 pobory krajowe.

3) Wojskowi, przybywający na statku „Woroncz” pobory syberyjskie do dnia wylądowania w Gdańsku. Szczegółowe zarządzenia w tej kwestji będą jeszcze wydane dodatkowo.

4) Wojskowi, którzy uciekli z niewoli przez front otrzymują pobory według norm syberyjskich od dnia 1/IX 1919 do dnia 26/II 1920, od dnia zaś 4/III 1920 do dnia przekroczenia granic Rzeczypospolitej Polskiej według norm krajowych i zasad, regulujących pobory za odbytą niewolę.

5) Wszyscy oficerowie (urzędnicy wojskowi), którzy powrócili do kraju po 1/VII 1920 i w dalszym ciągu pełnią służbę w wojsku polskiem otrzymują dodatki na umundurowanie w naturze jak nowo inianowani. Szeregowi otrzymują wyekwipowanie i umundurowanie w naturze według potrzeby.

6) Wojskowi, którzy na Syberji złożyli oszczędności do kas wojskowych, otrzymują ich zwrot.

7) Oficerowie i urzędnicy wojskowi, którzy wstąpili do W. P. na Syberji po upadku V-tej dywizji (t. j. 10/1 1920) nie mają prawa do poborów zaległych pobory zaś bieżące otrzymują od chwili rozpoczęcia służby wojskowej w kraju. Ewentualnie już wypłacone w drodze powrotnej do kraju pobory szeregowych nie ulegają potrąceniu.

8) Oficerowie (urzędnicy wojskowi), którym potrącono dodatek do strawnego otrzymują zwrot kwot potrąconych.

9) Rodziny oficerów i szeregowych b. woisk polskich na Syberji zamieszkałe w kraju otrzymują dodatki rodzinne względnie zasiłki według obowiązujących w danych okresach przepisów dla armji krajowej za cały czas służby tych wojskowych na Syberji.

Wypłata zaległych poborów wymienionych w punktach 1—9, z wyjątkiem zasiłków wojskowych, odbywać się będzie wyłącznie na podstawie zaświadczenia, wystawionego przez departament VII gospodarczy M. S. W. sekcja nal. pien. Warszawa, Nalewki 4. Osoby, którym należą się zaległości, mają wnieść najpóźniej do dnia 3. grudnia 1920 r. prośbę pisemną do dep. gosp. sekcji nal. pien. i to obecnie w wojsku służący drogą służbową, inni przez Intendaturę G. G. na którego mieszkają. Prośby wniesione po 30. XII. 1920 nie będą uwzględniane. Podania mają zawierać: a) imię i nazwisko petenta, b) datę wstąpienia do W. P. na Syberji, c) szarżę posiadaną w W. P. na Syberji, d) oddział, w którym służył, zajmowane tam stanowisko, krótki przebieg służby na Syberji, e) przydział obecny i funkcję, f) cywilni mają podać dokładny swój adres. Wojskowi, którzy uciekli z niewoli mają załączyć nadto zaświadczenie, wydane przez Oddz. 11 Nacz. Dow., stwierdzające datę przekroczenia granicy. Wojskowi, którzy nie posiadają swia-

decyzyjności oszczędności, mają dołączyć zaświadczenie, że podczas swej służby na Syberji nie biali dodatków rodzinnych.

Rodziny oficerów (żona, dzieci) którzy do kraju jeszcze nie powrócili, mają wnieść prośbę o przyznanie im należnych dodatków rodzinnych do M. S. W. dep. gosp. za pośrednictwem intendatury okr. gen. na terenie którego zamieszkają, najpóźniej do dnia 31. XII. 1920. Do prośby należy dołączyć posiadane dowody, że głowa rodziny służyła w W. P. na Syberji oraz uwierzytelnione odpisy dokumentów, stwierdzających ich stosunek rodzinny (metryka: ślubu, urodzenia).

## Uprzywilejowani.

Po całej Europie i Ameryce żydzi roznoszą skargę że Polska jest dla nich najgorszą macochą, że są traktowani, jak owce parszywe. I słychać coraz natrączywszy żądania już metylko równouprawnienia, ale autonomii narodowej.

Okazuje się jednak że żydzi są pod pewnymi względami warstwą wprost uprzywilejowaną w Polsce. Oto co pisze „Myśl Niepodległa”:

„Żydowskie akty stanu cywilnego bywają obecnie sporządzane w urzędach policji państwowej. W ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku 26 komisariatów stołecznego m. Warszawy sporządziło 5748 aktów żydowskich urodzeń, 1596 aktów żydowskich ślubów, 3226 aktów żydowskich zejść, czyli ogółem 10.570 aktów. Ponieważ dziennie jeden urzędnik może sporządzić tylko 5 aktów i odpisów, przeto na sporządzenie 10.570 aktów, potrzeba 2114 dni. Odliczając 21 dni. Urzędnik pobiera miesięcznie 3500 Mk, więc za 100 1/2 miesięcy otrzyma 351.750 Mk. Prócz tego dochodzą koszty ksiąg. Obliczono, że 10.570 aktów wymaga 21 ksiąg po 600 stronnic, że zaś jedna księga kosztuje 700 Mk, przeto 21 ksiąg kosztowało 14.700 Mk. Koszt urzędnika 351.750 Mk i ksiąg 14.700 Mk, wynosi razem 366.450 Mk. Tyle wydało w ciągu jednego półrocza państwo, nie licząc kosztów lokalu, opału, oświetlenia i innych dodatkowych materiałów piśmiennych. Tymczasem za sporządzenie owych 10.570 żydowskich aktów stanu cywilnego pobrano od żydów tylko 18.249 Mk. Wobec tego państwo dołożyło do żydowskich aktów stanu cywilnego w ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego 348.201 Mk. Z czego dołożyło? Z podatków, płaconych przez ludność żydowską i chrześcijańską. Więc pewną część tej sumy zapłaciła ludność chrześcijańska.

W Warszawie katolik płacił za akt urodzenia 10 Mk, ewangelik 15 Mk, żyd tylko 1 Mk 50 fen. Za akt ślubu katolik płaci 15 Mk, ewangelik 25 Mk, żyd zaś tylko 3 Mk. Za akt zejścia katolik płaci 10 Mk, ewangelik 15 Mk, żyd tylko 1 Mk 50 fen. W ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku pobrano opłat kancelaryjnych od katolików minimalnie 113.680 Mk, od ewangelików minimalnie 174.510 Mk, od żydów maksymalnie 18.249 Mk.

A jak jest w innych miejscowościach? Nie posiadamy w tej chwili materiału statystycznego, ale rzeczy muszą przedstawiać się podobnie. Gdybyśmy ten materiał statystyczny posiadali, na pewno suma dopłat chrześcijańskich do aktów żydowskich przedstawiałaby się poważnie.

W świetle tych cyfr żydzi są ciężarem dla ludności chrześcijańskiej. Są kastą uprzywilejowaną, która rodzi się, żeni i umiera na cudzy rachunek. Stosunek odsetkowy zaludnienia żydowskiego i chrześcijańskiego do opłat za akty stanu cywilnego przedstawia się odwrotnie proporcjonalnie.

A tymczasem żydzi w prasie zagranicznej wciąż skarżą się na to, że są w Polsce żywołem prześladowanym.

Oby nasi posłowie sejmowi raczyli wejść w tę sprawę i przywrócić naruszoną zresztą zasadę równości obywatelskiej.

## Zniknięcie trzech wagonów z darami z Belgii.

Oprócz daru belgijskiego w postaci pociągu sanitarnego przybyły do Warszawy również przed tygodniem jako dar szlachetnej Belgji trzy wagony rozmaitych materiałów, głównie ozdoby szpitalnej i bielizny z przeznaczeniem dla Białego Krzyża. Wagony znalazły się na liniach dworca Wiedeńskiego a powiadomiony o ich nadejściu Zarząd Tow. Białego Krzyża bezwzględnie poczynił starania celem otoczenia trzech wagonów należytą a tak nieodzowną na dworcach kolejowych opieką.

Straż przy wagonach przedstawiających wartość 5 mil. marek objęły wartowniczkij z Legji kobiecej. Gdy niebawem delegacja Tow. Białego Krzyża zjawiała się na dworcu, aby zabrać materiały, okazało się, że wagony gdzieś znikły. Zdołano po długim czasie ustalić, że wagony, mające szybkie koła, potoczyły się w kierunku dworca Brzeskiego, gdzie w rzeczywistości wśród

mnóstwa wozów kolejowych zdołano wyłowić trzy wagony belgijskie. Okazało się, że służba kolejowa przesuwiała bez najmniejszej potrzeby owe wozy z jednej linii na drugą, z dworca na dworzec — ale dzieł ne wartowniczkij nie odstępowały powierzonych swej pieczy tak cennych ruchomych obiektów ani na jeden krok.

Delegacja Białego Krzyża uspokojona — opuściła dworzec Brzeski celem poczynienia nieodzownych przygotowań do wyładowania transportu.

Niestety — szybko toczące się dzięki sprawnym rękóm, a jeszcze bardziej sprawnym mózgom koła — znów potoczyły się — tym razem — niestety — w nie wiadomym kierunku. Gdy delegacja wróciła na dworzec,.... wozy znikły, a wartowniczkij w myśl regulaminu opuściły je — nie pełnią bowiem służby poza obrębem Warszawy.

Ślad tedy zaginął po trzech wozach belgijskich. Sprawa przybiera zarysy wielkiego skandalu, oparła się o ministra kolej, posypały się ostre zarządzenia i surowe nakazy przytrzymania zaginionych wagonów dotychczas jednak nie zdołano wyświecić tej nowej złodziejskiej afery kolejowej, ustalono jedynie, że wozy bez wszelkich potrzebnych papierów powędrowały w kierunku... Brześcia Litewskiego.

Zainteresowanie budzi kwestja epilogu tego tajemniczego zniknięcia trzech wagonów — i ich odyseji pod egidą tych zbrodniczych jednostek, które w tak czelny sposób żerują na dworcach warszawskich.

## Literatura i sztuka.

### HOLD IWANOWI WAZOWOWI.

Dnia 24 bm. naród bułgarski uroczystie obchodził w Sofji 50-tą rocznicę urodzin swojego największego poety i powieściopisarza, Iwana Wazowa, którego dzieła znane są w Polsce z przekładów. Ministerstwo Sztuki i Kultury, otrzymawszy zaproszenie bułgarskiego ministra oświaty p. St. Omartchevsky'ego, do wzięcia udziału w tym obchodzie, wysłało do znakomitego pisarza narodowego Bułgarii w dniu jego jubileuszu następującą depezę: „W imieniu Ministerstwa, któremu Naród Polski powierzył pieczęć nad dziedzinami Sztuki i Kultury mam zaszczyt przesłać Panu z okazji siedemdziesiątej rocznicy Jego urodzin wyrazy głębokiej czci i podziwu dla wielkiej Pracy krzepiącej przez dziesiątki lat Ducha Bułgarii — oraz życzenia, aby Ci danem było, Czcigodny Panie, jeszcze przez długie lata rozpaść czerpać dziełami, których piękno przekracza tryumfalnie granice Pańskiej Ojczyzny, stanowiąc chlubę bratnich narodów Słowiańskich Kierownik Ministerstwa (—) Jan Heurich”.

## Z muzyki.

### Drugi i ostatni koncert Wacława Kochańskiego.

Na prośby przyjaciół i życzenie szerszej publiczności, odbędzie się jeszcze po raz ostatni przed wyjazdem, koncert znakomitego polskiego skrzypka Wacława Kochańskiego, dnia 5. listopada. Program poświęcony muzyce XVII. i XVIII. wieku, podzielony jest na trzy części: staroniemiecka, starofrancuska i starołoska. Sala na pierwszym koncercie była wyprzedana, każdy więc, dla kogo wtedy zabrakło miejsca, będzie sobie mógł teraz powetować zawód. — Bilety do nabycia w składzie nut Połoniczkiego, ul. Tańskiej 3.

## Kronika sportowa.

Narty i inne przybory narciarskie kupuje i przyjmuje do sprzedaży komisowej Karpackie Towarzystwo Narciarzy. Zgłoszenia w magazynie p. J. Bujalą, Kopernika 4.

## Z ostatniej poczty.

— O sztandary francuskie z r. 1870/71. „Journal” donosi z Berlina: Delegacja wydziału komisji reparacyjnej udała się do Berlina, celem odebrania z tamtejszego arsenału sztandarów francuskich z r. 1870/71. Zwrot tych sztandarów został zastrzeżony w traktacie pokojowym i miały one być w Paryżu na uroczystość 50-lecia republiki. Delegacja nie znalazła jednak już ani jednego sztandaru, z czego wnosić należy, że studenci berlińscy spalili je wszystkie w roku ubiegłym.

## Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11-15

## W Administracji naszej złożył:

Na plebiscyt:  
Zamiast życzeń Tadeuszowi Obogowskiemu K. Sent. 100 Mk.

Na łonduz wdów i sierót po obrońcach Lwowa:  
Zamiast życzeń Tadeuszowi Obogowskiemu K. Sent. 100 Mk.

## Dział ekonomiczny.

### Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 27 października 1920.

Wartość nominalna  
Ostatnia dywidenda  
Płać  
Zadają  
Transakcja

Waluta markowa

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)				
Bank akc. związkowy	Korony			
IV i V emisji	400	30	370	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	—	380	—
Bank hip. gal.	400	28	620	—
Bank hip. ziemny	400	24	340	—
Bank Ludowy	200	10	215	—
Bank przemysłowy	400	20	550	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	410	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie	500	60	2000	—
Tow. Chodorów	200	—	2200	2300
Tow. akc. fabr. kart	200	30	1100	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	200	40	—	—
Tow. akc. „Galicja”	400	100	22000	—
Tow. Gafota	200	—	1400	—
Tow. Górka	200	22	2000	—
„Oikos” Zakł. prz.drz.	1428	—	2575	—
Polska nafta	700	—	1700	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	500	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	900	—
Zakłady elektr. Siersza	200	8	1200	—
Gal. Zakł. obrn. Siersza	200	—	2200	—
Tow. Zieleniewski	200	28	2250	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.)				
	Płać	Zadają	Transak	
Bank polski dla handlu i przesu 4 1/2%	95	—	97	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	98	—	100	—
Banku hip. gal. 4%	90	—	92	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	92	—	94	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	99	—	101	—
Banku kraj. gal. 4%	95	—	97	96
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	103	—	105	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	94	50	96	50
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	94	—	96	—

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.)				
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	91	—	93	92
Komun. Banku kraj. 4%	85	—	87	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	82	—	84	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	86	—	88	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4 1/2%	85	—	87	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 1/2%	85	—	87	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 1/2%	88	—	90	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	90	—	92	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	91	50	93	50
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	85	—	87	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	85	—	87	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	85	—	87	—

V. Waluty				
Ruble carskie	po 100 rb.	270	—	290
„ „	po 500 „	270	—	290
„ „	drobne	230	—	250
Ruble Dumskie	(po 1000)	00	—	80
„ „	(po 250)	40	—	60
Karbowanice	(po 1000)	8	—	11
Grzywny	(po 500 i wyżej)	9	—	12
100 Franków franc.		17	50	18
100 Franków szwajc.		43	—	46
1 £ Sterling		950	—	1000
1 Dolar amerykański		280	—	300
1 Dolar kanadyjski		240	—	260
Marki niemieckie		430	—	450
Lei rumuńskie po 500		540	—	570
„ „	drobne	440	—	470
Liry włoskie		10	—	12
Czeskie korony		350	—	370
Korony austr. niem. stempl.		70	—	80
Franki belgijskie		18	—	19
Korony szwedzkie		53	—	55
Korony duńskie		—	—	00
Korony norweskie		—	—	00
Marki fińskie		0	—	0
Floreny holenderskie		83	—	87

VI. Dewizy.				
Londyn	980	—	000	—
Paryż	17	50	18	50
Zurych	43	00	46	00
Praga	370	—	400	—
Wiedeń	80	—	88	—
Berlin	450	—	470	—
Nowy Jork	270	—	290	—
Medjolan	10	—	12	00
Bukareszt	545	00	580	—
Bruksela	—	00	00	00
Kopenhaga	00	—	00	00
Ryga	0	00	0	00
Finlandja	0	—	0	00
Holandja	82	00	86	—
Szwecja	00	—	00	00
Norwegja	00	00	00	00

VII. Rata bankowa.  
Stopa eskontowa P. K. P. 6 1/2%